

Ilustrowany

# Dziennik Łódzki

№ 183    Poniedziałek, dn. 4 lipca 1932 r.

Redakcja i administracja: ul. Piotrkowska № 86. — Tel. 101-99  
—: Redakcja przyjmuje interesantów w godz. 5-7 wiecz. —:

Rok II

## Kajakowcy wileńscy na Bałtyku.



W dniu wczorajszym wyruszyło z przystani szkolnej w Warszawie 10 kajaków, które przybyły tu z Wilna w drodze do Bałtyku. Kajaki wileńskie odwiedzą Tczew, Gdynię, Hel i Puck. Wycieczka ta pozostaje pod kierownictwem dyrektora państwowego seminarjum nauczycielskiego w Wilnie im. Tomasza Zana. Celem tej wycieczki jest zamianowanie węzłów, łączących młodzież szkolną wileńską z polskim morzem. Na zdjęciu naszym widzimy jeden z kajaków wileńskich, opuszczający przystań w Warszawie.

## SZCZĄTKI BRIANDA SPOCZĘŁY

w ułmłowanem Cocherel.

Podniosłe uroczystości żałobne — Przemówienie premjera Herriota.

PARYŻ, 3. 7. (PAT.) W dniu dzisiejszym Cocherel przybrało wygląd uroczystej żałoby. Liczne samochody, przywożące dostojników państwowych, były udekorowane krepą.

Do Cocherel ciągnęły tłumy publiczności. Z odległych okolic ścignęły liczne grupy wieśniaków. Przed grobowcem Brianda ustawiono małą trybunę żałobną, z której Briand przemawiał na pogrzebie marszałka Focha. Dzisiaj na niej miejsce Herriot.

Na grobie ustawiono blok gładkiego granitu, sprowadzonego z Bretonji, ojczyzny Brianda. Blok granitowy został zaopatrzony w jeden tylko napis: „Aristides Briand”. Z powodu nieobecności ambasadora Chlapowskiego w Paryżu, ambasadę polską reprezentował charge d'affaires, Frankowski.

PARYŻ, 3. 7. (PAT.) Mac Do-

nald, który miał udać się z Simonem do Cocherel w związku z inhumacją zwłok Brianda, zmuszony był zrezygnować z tej podróży, wobec nawału prac, w związku z

prowadzonymi obecnie rozmowami w Lozannie.

Mac Donald w związku z powyższym wyraził żal w rozmowie z Herriotem.

## Końcowe targi w Lozannie.

Delegaci niemieccy proponują dwa miliardy marek.

LOZANNA, 3 lipca. (PAT.) — Z chwilą wstąpienia przez Mac Donalda von Papenowi propozycji wierzyielskich, konferencja lozańska weszła w stadium końcowych targów o wysokość sumy globalnej, którą mają zapłacić Niemcy.

Objekcje, wysunięte przez delegację niemiecką, mają charakter kontrpropozycji na propozycje państw wierzyielskich.

Ze względów zrozumiałych — poszczególne delegacje wstrzymują się z udzielaniem prasie jakichkolwiek informacji, stąd też szczegóły nie są znane.

Wiadomem jest tylko, iż delegaci niemieccy kwestionują przedewszystkiem wysokość sumy globalnej, proponując dwa miliardy marek.

Dalej delegacja niemiecka jest przeciwna łączeniu sprawy odszkodowań z długami.

LOZANNA, 3 lipca. (PAT.) —

Mac Donald przyjął dziś o godzinie 9-jej rano delegatów niemieckich Neuratha, von Papena i Krossigka, którym wręczył propozycje państw wierzyielskich.

Delegaci niemieccy zastrzegli sobie czas do namysłu, jednakże już po południu zgłosili się ponownie do Mac Donalda, zgłaszając swoje objeKCje.

Jutro odbędzie się posiedzenie ekspertów państw wierzyielskich, którzy rozpatrzą kontrpropozycje Niemiec.

LOZANNA, 3 lipca. (PAT.) — Mac Donald odbył dzisiaj 90-minutową konferencję z ministrami niemieckimi.

Następnie zakomunikował Mac Donald przedstawicielom pięciu mocarstw-wierzyieli stan obecnych narad.

Mac Donald postanowił przedłużyć swój pobyt w Lozannie w nadziei na pomyślne rezultaty narad.

## Japonja a projekt rozbrojeniowy.

PARYŻ, 3. 7. (PAT.) Rząd japoński przestał w drodze telegraficznej Matsudeirze do Genewy instrukcję w sprawie stanowiska Japonji wobec projektu rozbrojeniowego Hoovera, w kwestji obniżenia sił zbrojnych o 1/3.

W instrukcji tej m. in. stwierdza się, iż Japonja w kwestji propozycji Hoovera zajęła stanowisko przychylne i że gotowa jest przyłączyć się do wysiłku, mającego na

celu urzeczywistnienie wszystkich projektów, mogących zapewnić pokoj. Propozycję tę uważa jednak Japonja za niewykonalną w odniesieniu do Japonji. Zmniejszenie sił zbrojnych Japonji nie może mieć miejsca wobec stosunku ilościowego tych sił do Wielkiej Brytanji i Ameryki, który — jak to nawet podkreśla propozycja Hoovera — wyraża się współczynnikiem 5:5:3

## Platnicy podatków bronia się...

PARYŻ, 3 lipca. (PAT.) Ogólnofrancuska federacja płatników podatkowych wysłała na ręce przewodniczącego komisji finansowej, Malvy'ego, telegram, zaklinający go aby komisja sprzeciwiła się podwyższeniu lub nakładaniu nowych podatków.

W telegramie tym podpisani

stwierdzają, iż jedynym środkiem uzyskania równowagi budżetu jest wprowadzenie najdalej idących oszczędności.

Podobnej treści telegram wysłano do deputowanego Evain prezesa grupy obrony interesów płatników podatkowych, do której należy 217 deputowanych.

## Zawody lotnicze L. O. P. P.

WARSZAWA, 3 lipca. (PAT.) — Dalszy ciąg zawodów modeli latających L. O. P. P. odbył się dzisiaj na lotnisku cywilnym w Warszawie. W zawodach brał udział wyłącznie instruktor modelarstwa lotniczego. Nagrodę pierwszą otrzymał instruktor Kazimierz Błaszczyski, który otrzymał również wspaniały srebrny puchar, dar ks. Janusza Radziwiłła.

Następne miejsca zajęli pp.: Piątek z Krakowa, Pakizak z Lwowa, Grajata z Poznania, Woyna z Warszawy i Bielkiewicz z Wilna.

Suma przyznanych przez zarząd główny LOPP. nagród wyniosła 1,855 zł.

W zawodach, dbytych w dniu 29 ub. m., jak wiadomo, rekord Polski długości lotu 485 metrów (dla amatorów) pobity został przez Eugenjusza Sularza, ucznia gimnazjum z Krakowa.

## Nurmi jedzie do Los Angeles.

HELSINGFORS, 3. 7. (PAT.) — Przed wyjazdem do Ameryki Nurmi udzielił wywiadu prasie fińskiej Nurmi dowodził, iż niema żadnych dowodów na jego rzekomy profesjonalizm. Bieg maratoński w Wyborgu — zdaniem Nurmtego — nie był walką na serjo Walka taka może rozegrać się w Los Angeles, o ile znajdzie się po temu sposobność.

gen. Rydz-Smigłego i Orlicz-Dreszera, komisarz rządu, p. Jaroszewicz, oraz liczni zaproszeni goście.

Salę i galerję licznie wypełnili delegaci ze wszystkich okręgów kraju.

Zjazd zagałi prezes redaktor Stpiczyński.

Po zjeździe wszyscy delegaci udali się pochodem do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieńiec.

O godz. 17 min. 30 delegacje Związku Strzeleckiego, w liczbie 1.500 osób, poprzedzane orkiestrą i kompanją honorową udaly się na dziedziniec Zamkowy. P. Prezydent Rzplitej przeszedł przed frontem kompanji honorowej Strzelca, poczem wysłuchał przemówienia red. Stpiczyńskiego red. Stpiczyński w przemó-

## Nowe walki w Berlinie.

Zawieszenie wydawnictwa „Vorwärts”.

BERLIN, 3. 7. (PAT.) Wczoraj wieczór w różnych dzielnicach miasta doszło do krwawych starć. W kilku wypadkach dokonano wymiany strzałów. Rezultatem tych starć było 3 zabitych i 3 rannych.

BERLIN, 3. 7. (PAT.) W wykonaniu decyzji trybunału stanu — prezydent berlińskiej policji zawiesił wydawnictwo „Vorwärtsa” na czas od 4 do 8 hm. włącznie.

## Szturmówki Hitlera defilują...

Tym razem bez rozlewu krwi.

BERLIN, 3. 7. (PAT.) Zapowiedany od kilku dni zlot szturmówek narodowych socjalistów ze środkowych Niemiec, mający się odbyć w Dessau, rozpoczął się już wczoraj bojowym capstrzykiem szturmówek anhaltskich.

Dziś odbył się wielki pochód połączony z defiladą, przed przybyłymi z Berlina przywódcami hitlerowców: Strasserem, Gebbelsem, Kubenem i innymi.

Defilada trwała przeszło dwie godziny.

Zarówno pochód, jak defilada miały przebieg zupełnie spokojny. Żadnych incydentów nie zanotowano.

## Zażarte boje Hindu-sów z muzułmanami.

LONDYN, 5. 7. (PAT.) Starcia Hinduśców z muzułmanami trwają w dalszym ciągu.

Podczas ostatnich trzech dni — w starciach tych zabitych zostało 40 osób i rannych ponad 300.

## Walny zjazd strzelców w Warszawie.

WARSZAWA, 3. 7. (PAT.) — O godz. 10 rano w sali rady miejskiej rozpoczął się walny zjazd delegatów Związku Strze-

leckiego z całej Rzeczypospolitej. Na otwarcie zjazdu przybyli przedstawiciele rządu, p. premier Prvstor, p. minister wvznań reli-

gijnych i oświecenia publicznego, Jedrzejewicz, posłowie i senatorowie z prezesem Sławkiem na czele, generalicia w osobach

gen. Rydz-Smigłego i Orlicz-Dreszera, komisarz rządu, p. Jaroszewicz, oraz liczni zaproszeni goście. Salę i galerję licznie wypełnili delegaci ze wszystkich okręgów kraju. Zjazd zagałi prezes redaktor Stpiczyński. Po zjeździe wszyscy delegaci udali się pochodem do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieńiec. O godz. 17 min. 30 delegacje Związku Strzeleckiego, w liczbie 1.500 osób, poprzedzane orkiestrą i kompanją honorową udaly się na dziedziniec Zamkowy. P. Prezydent Rzplitej przeszedł przed frontem kompanji honorowej Strzelca, poczem wysłuchał przemówienia red. Stpiczyńskiego red. Stpiczyński w przemó-

Drogocenne ręce.

**KŁOPOTY KUBELIKA.**

**Ubezpieczenie na 3.700.000 franków.**

W swoim czasie wspominałszy o kłopotach Kubelika, który boryka się z kryzysem i ze smukiem, zwanym „urzędem podatkowym”. Raz nawet zatrzymano go w Wiedniu i opieczęto jego cenne skrzypce, innym razem nałożono areszt na kulę.

Teraz znów Kubelik nosi się z myślą sprzedania swego Stradivarius. Ma ich dwa. Jedne skrzypce przedstawiają olbrzymią wartość. Ubezpieczone są na sumę 1.250.000 franków, drugie kosztują podobno trzy miliony franków. Pomimo to Kubelik ma zamierzenie. Ma bowiem skrzypce, ale niema kupca. Nikt jakoś nie kwapi się z nabyciem czcigodnego instrumentu,

który w błogosławionej przedkryzysowej epoce byłby natychmiast nabyty przez jankesów, albo antykwary.

Zachodzi pytanie, w jaki sposób Kubelik, do niedawna najbogatszy skrzypek na świecie — pozbył się milionowej fortuny. Wszakże w ciągu trzydziestu lat musiał ucielać poważny kapitał. Otrzymywał przecież fantastycznie wysokie honoraria za każdy występ.

Przed wojną płacono mu za jeden występ trzy tysiące franków. Zaś w Ameryce dochody Kubelika zwiększyły się dziesięciokrotnie. Wpadł nawet na pomysł ubezpieczenia swoich palców. W tym wypadku poszedł

za przykładem mistrza Paderewskiego.

Towarzystwo ubezpieczeń, do którego się zgłosił, uczyniło przy tej sposobności osobliwe obliczenia. Zdaniem dyrekcyi — każdy palec skrzypka jest jednakowo cenny; najważniejsze są palce lewej ręki. Trzeba więc ocenić każdy palec z osobna, traktując go jak obiekt kupiecki. Po długich naradach panowie z towarzystwa ubezpieczeń przedstawili Kubelikowi następujący wykaz:

— Ręka lewa: — wielki pa-

lec, wskazujący i środkowy: — 272.000 franków. Tak zwany palec serdeczny: — 220.000 franków. Mały palec: — 75.000 franków. Ogólna suma: — milion sto tysięcy franków.

Ręka prawa: — wielki palec — 272.000 franków. Wskazujący i środkowy: — 210.000 franków każdy. Palec serdeczny — 90.000 franków.

Na temat małego palca prawej ręki wywiała się żywa dyskusja. Jedni twierdzili, że nie wart jest ani grosza, inni — przypisywali mu również pe-

wne znaczenie. Wreszcie, po burzliwej dyskusji ocinano wartość na 90 tysięcy franków. Prawa ręka „kosztowałaby” zatem 829.000 fr. a obydwie razem blisko dwa miliony.

Poprzednio w tym samym towarzystwie ubezpieczali swe ręce Paderewski, który otrzymał zamówienie na dwadzieścia pięć koncertów. Honorarium za każdy koncert miało wynieść dziesięć tysięcy dolarów, lecz w razie zerwania umowy — mistrz Paderewski zobowiązał się wyplacić impresarijowi olbrzymie odszkodowanie. Musiał tedy ubezpieczyć ręce na wszelki wypadek.

Ekspert ocenił wartość „ekonomiczną” jego rąk na 3.700.000 franków. W razie uszkodzenia rąk i niemożności dawania koncertów — towarzystwo ubezpieczenia wypłaciłoby Paderewskiemu co tydzień blisko 60.000 franków tytułem odszkodowania.

Tragiczny wypadek na wyścigach.



Na wyścigach samochodowych w Lotaryngji wydarzył się tragiczny wypadek: jeden z uczestników, Włoch Tedaldi, wyjechał z toru i wpadł w tłum. Wypadek ten spowodował śmierć 3-ich osób, ponadto 22 osoby odniosły mniejsze i większe uszkodzenia cieleśne. Na zdjęciu widzimy szatki samochodu Tedaldi'ego.

**W obronie kanikuły. Jak przetrwać w mieście upalne lato?**

Fala upałów zalała już cały niemal świat. Zewsząd dzienniki podają wiadomości o olbrzymiej wyżycie temperatury, o niesłychanych suszach, burzach, powodziach i t. p. letnich niespodziankach.

Jeszcze na wsi da się jakoś wytrzymać, upały łagodzą wielka ilość zieleności, która trzyma chłód i wilgoć, polami przelatują lekkie wiaterek i chłodzi upałem znużone ciało. Ale co robić w mieście, gdy żar leje się strumieniem z nieba, jak roztopiony metal, gdy rozprężone powietrze miejskie nie daje zmęczonym mieszkańcom wytchnienia, gdy nagrzane mury i chodniki zwracają wchłonięte ciepło...

Dla uniknięcia złych następstw upałów i poparzenia lub porażenia słonecznego, należy koniecznie wystrzegać się nadmiernego nasłaniania i zbyt długiego przebywania na słońcu. Nie chodzić po słońcu bez kapelusza, ważne zwłaszcza dla lysych. Nakrycie głowy winno być lekkie i przewiewne. Najnośniejsze latem są barwy jasne, materiały

możliwie przewiewne i cienkie. Z barw kolor żółty i czerwony nie przepuszczają promieni ciepłych, a więc są na lato najbardziej pożądane.

Prócz kwestji ubrania wielkie ma znaczenie sprawa odżywiania się w porze letniej, zwłaszcza w porze wielkich upałów. Jeść trzeba rzeczy jak najmniej tłuste, niewiele spożyć mięsa, natomiast ad libitum możemy zjadać jarzyn i owoców. Przesądem jest pojęcie jakoby picie wody i jedzenie lodów miało chłodzić. Pozornie tylko i na chwilę, w istocie powodują one jednak wzmożoną czynność całego organizmu w celu wydalenia nadmiaru płynu, w związku z tem pocienie się, które osłabia serce i cały organizm. Pić można tylko wodę o temperaturze pokojowej, najlepiej ze względów higienicznych przegotowaną, z jakimś sokiem owocowym, nie słodkim. Picie wody bardzo wzmaga jeszcze w konsekwencji pragnienie.

Zimna woda przysłuży się nam

bardzo latem, stosowana jednak tylko od zewnątrz, czy też w formie kąpeli rzecznych, czy jak w mieście w wannie lub przez prysznic. Chłodzenie ciała w tej formie jest bardzo zdrowe, stosować je możemy nawet parę razy dziennie. Specjalnie skodliwym jest używanie w czasie upałów alkoholu, gdyż następująca potem silna reakcja na wyczerpany upałem organizm może mieć zgubne działanie.

Przy odrobinie więc rozsądku, przy krytycznym zastosowaniu zasad higieny i diety, przetrwamy jakoś upalne i duszne dni, i choć uwiązani przy pracy i w wielkim mieście, przebedziemy ten czas możliwie bez szkody dla zdrowia.

Renée.

**Pamiętajcie o najbiedniejszych.**

razeniem. A jednak — twarz ukochana i tak opiekiwana. Twarz, która przesładuje po nocach, która się wyzywa i odpędza zarazem. Twarz, za którą modli się całymi godzinami, czasem aż dotykając pomarszczonym czołem kamiennej posadzki w kościele.

Stara Irma kładzie pomarszczoną ręką na kлямce drzwi wejściowych.

Gdyby to był... Gdyby to Leopold chciał wejść? Leopold, jej ukochany syn, który wreszcie powraca? Leopold oswobodzony, albo kto wie? Może zbiegły?

Trzeba zobaczyć, trzeba się przekonać.

Stara służąca otwiera nagłym ruchem drzwi.

Jakaś ogromna sylwetka wypełnia wejście, wchodzi do przedpokoju. Otwierają się szerokie usta i donośny głos woła:

— Dzień dobry, Irma!

Stara odsuwa się przerażona.

Człowiek, niosący pod pachą wielką paczkę, odwraca się i zamyka za sobą drzwi.

Robi półobrót, tak, że go dobrze widać i śmieje się, pokazując wszystkie zęby:

— Przecież to wam na imię Irma?

Przerażona i oburzona — ale jak oburzona! — Stara mimowoli pochyla głowę.

— A więc Irma — oznajmia intruz — chciałbym pomówić z waszym panem.

Idzie włąb przedpokoju i rzuca wokół siebie ciekawe spojrzenie. Służąca spieszy za nim małemi, podrygującymi kroczkami. Chciałaby mówić, układa starannie zdania, ale ani jedno słowo

nie przechodzi jej przez wargi. Nieznajomy postawił na podłodze pakunek, prawie tak wielki jak on sam, ale nie wypuszcza go z rąk. Przyciska go nawet jeszcze mocniej do siebie i oświadcza.

— Irma, proszę powiedzieć waszemu panu, że inspektor policji Aimé Malaise ma do niego pilną sprawę.

W tym momencie otwierają się drzwi w głębi i ukazuje się sylwetka kobieca.

— Proszę pana — słychać melodyjny głos — mój ojciec oddawna nie przyjmuje nikogo. Czego pan sobie życzy od niego? Proszę mnie powiedzieć, a ja zobowiązuję się powtórzyć mu...

**ROZDZIAŁ VIII. Tożsamość manekina.**

Malaise pochylał się nisko. Kto go znał, zdziwiłby się, bo inspektor nie był skłonny do zbytynie kurtuazji. Ale może nie chodziło mu o okazanie względów, a tylko o ukrycie nieprzyjemnego uśmiechu, z jakim powiedział:

— Zapewne panna Irena? Dziewczynna zdrazca pewnie zdziwienie.

— Proszę, niech pan pozwoli za mną — mówi. Malaise pochyla się powtórnie, ujmuje swój zawinięty w szary papier pakunek. Czyżby się pomylił? Wydało mu się, że panna Irena rzuciła ukradkiem zaniepokojone spojrzenie. Idzie za nią na werandę. Pakunek ciąży mu niewymownie.

Opiera go o poręcz krzesła. Na jego widok powstaje od stołu młoda dziewczyna. Jest wysoka, smukła, ubrana tak jak

i Irena Lecopte, w ciemną suknię. Malaise podziwiał jej ciężkie, ciemne włosy, gładkie czoło, bladą cerę, czarne oczy, których blask stara się ukryć.

Irena zwraca się do inspektora. — Zechce mi pan przypomnieć swoje nazwisko — mówię z wahaniem.

— Aimé Malaise — odpowiada inspektor. I dodaje: — Inspektor policji.

Po raz drugi tego dnia wygląda tak, jakby rzucał wyzwania.

— Laura Charon, moja kuzynka — przedstawia niezręcznie Irena. — Niech pan siada.

Malaise nie rusza się. Patrzy na Irenę. Panna Lecopte jest średniego wzrostu, raczej mała. I ona również wygląda bardzo blado, a może to tylko złudzenie, wywołane zielonymi cieniami drzew. Nie jest ładna, przynajmniej nie na pierwszy rzut oka. Jej rysy są jednak regularne, włosy pięknego popielatego blond odcienia. Może jej uroda nie jest tak efektowna, jak Laury, może należy do rzędu tych, które należy odnajdywać powoli.

— Proszę, niech pan siada — powtórzyła młoda dziewczyna.

Jej głos był przyjemny, w brzmieniu, ale mogło się здаwać, że nie umiała tego wyżyłskować.

Malaise przysunął sobie krzesło i usiadł z pewnego rodzaju determinacją. Przeżuwał, że czeka go ciężka walka, że będzie musiał przezwyciężyć atmosferę starego domu i nie wiadomo, czy wyjdzie z tego z honorem.

(D. c. n.)

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN

**NIESAMOWITY MANEKIN**

Powieść sensacyjno-kryminalna

12) PRZEDRUK WZBRONIONY.

**Streszczenie początku.**

Inspektor policji Aimé Malaise przypadkowo znalazł się w małym miasteczku. W czasie jego tam obecności z wystawy sklepu kawalerskiego skradziono woskowy manekin, który następnie odnaleziono z pokaleczoną twarzą i nożem wbitym w pierś — na torze kolejowym. Zainterygowany tem niezwykle wydarzeniem, inspektor rozpoczyna śledztwo. Prześledził krawca a następnie Izaaka Hammerera, właściciela sklepu starszyzny, w którym kupiono manekina.

Hammerer nie chce początkowo przyznać się do niczego, w końcu jednak uznaje, że kupił manekina od Lecopte'ów.

Malaise udaje się tam. Spostrzegł dom Lecopte'ów i po rozmowie z nieprzyjaciółką wyzwał inspektora policji.

(Dalszy ciąg).

Dzwonek rozległ się powtórnie, niemiernie gwałtowny, ale słyszany.

Nie można się już było wyliczyć; trzeba iść otworzyć. Wyszedszy z kuchni stara Irma rozmyśla się, wraca, zdejmując niebieski fartuch, zakłada biały; gestem oddawna, bo prawie od roku zapomniała.

A bo to wiadomo, kto tym razem czeka pod drzwiami? Nie można odgadnąć. Nawet pan Armand, jeżeli zawiąże się przygad-

kowo, dzwoni po swojemu, w łatwy do poznania sposób. A znówu pan Emil naciska dzwonek lekko dwa razy z rzędu, ale pan Emil tak dawno się już nie pokazał.

Tak rozmyśla stara Irma, drepcząc w stronę przedpokoju. Kto tam może być za drzwiami? Napewno handlarz wędrowny. Jak tylko który pojawi się w miasteczku, słyszy zewsząd: „Niech pan tylko nie chodzi i nie dzwoni do dużego domu na Placu Kościelnym. Niczego od pana nie kupia i nawet wcale nie otworzą”. I każdy dorzucza jakiś komentarz, może nie istotny, ale wystarczający do odstraszania...

Może zebrał? Też nie. Hojność obu panów dobrze jest znana proboszczowi i instytucje parafialne nie skarla się, ale wzięci zębci i zebrańcy nie zatrzymują się przed ich domem.

Stara Irma już jest koło drzwi i zaraz otworzy. Pierś faluje jej gwałtownie. Dlaczego? Przecież nie biegnie; a więc z emocji.

Tak, to emocja. Bo nagle opanowała ją pewne wspomnienie. Zjawiła się przed nią pewna twarz...

Szczupła, blada, z włosami w nieładzie i przemieszonymi najokropniejszym prze-

KRONIKA.



Data: Józefa Kalasantego W. Jutro: Antoniego Zakkarja W. Długosc dnia: 16.57 Ubylo dnia: 0.07

Z DNIA NA DZIEŃ.

POSTĘP.

Ongis były wymyśle i okrutne tortury: pręgiarz, bucik hiszpański świąrtownie i stos... Inkwizycja szalala — wiercił kat w głowie dziury, smołą oczy wypalał i obcisał ci nos.

Dzisiaj — Boga pochwalid — mamy wiek oświecenia, w znaczenie leższe męczarnie dzisiaj bawi się świat nawal bardzo łagodnych męk, i kar, i cierpienia w liberalnej epoce za człowieka dziś spadł.

Dzisiaj tylko podatki dziury w głowie ci wierca tylko wobec reagenta — dzisiaj człowiek jest trup... sekwestrator cię dzisiaj liberalnie uśmierca... chwalić Boga — łagodnie dziś pakują cię w grób...

Hopla.

Osobiste.

Naczelnik wydziału podatkowego magistratu łódzkiego p. Rychter powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Nie będzie specjalnego posiedzenia rady miejskiej.

W dnia wczorajszym rozeszły się pogłoski, jakoby prezydium rady miejskiej miało zwołać pomimo ferii specjalne posiedzenie rady w sprawie związanej z usunięciem z rady p. Wielńskiego i jego rekursu do władz nadzorczych.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, wiadomości te nie odpowiadają rzeczywistości, gdyż prezydium rady nie ma zamiaru zwoływania posiedzenia specjalnego i sprawa ewentualnego rekursu p. Wielńskiego jest narazie nieaktualną do czasu wypowiedzenia się w tej sprawie ministerstwa czy też orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Dancerowej, Zgieraka 57. W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15. S. ów Gorfeina, Piłsudskiego 54. St. Bartoszewskiego, Piotrkowska 164. R. Rembielińskiego, Andrzejka 28. A. Szymańskiego, Przędzalnia 75.

Od dziś proklamowano strajk w średnim i małym przemyśle dzianym. W przemyśle wielkim termin rozpoczęcia akcji odłożono do środy, 6 b. m.

Jak już donosiliśmy, w dniu onegdajszym związek robotników i robotnic przemysłu dzianego Z. Z. P. (Gdańska 40) zwołał do sali związku przy ul. Nawrot 20, wielki wiec wszystkich pracowników i sił pomocniczych, zatrudnionych w przemyśle dzianym.

Ponieważ zawiadomienie o zwolnieniu wiecu otrzymało starostwo grodzkie w przeddzień wiecu, przeto z powodu opóźnienia odmówiło zezwolenia na odbycie go w sali związku drukarzy.

Związek dziany wspomniany wiec w ostatniej chwili odwołał, zwołując go natomiast do sali Stowarzyszenia Pończoszników przy ul. Sienkiewicza 79, gdzie przy szczerze wypełnionej sali wiec odbyto.

Tematem obrat wiec ubyła sprawa zawarcia z robotnikami przez przemysłowców umowy zbiorowej oraz honorowanie podpisanego w swolm czasie cennika płac.

Prezydium wiecu stanowią: Jan Rzetelski, Gust i Śródka, po referatach wywijała się dłuższa dyskusja, poczem zebrani uchwalili od poniedziałku, dnia 4 b. m., w przemyśle średnim i małym pro-

kłamać strajk, zaś w przemyśle wielkim odłożyć wszczęcie akcji do środy dnia 6 b. m. o ile do tego czasu przemysłowcy nie zgodzą się na warunki robotników. W późnych godzinach wieczorowych wiec zakończono, wybierając komisję strajkową, która będzie czuwała nad porządkiem w czasie akcji strajkowej. (p)

W późnych godzinach wieczorowych wiec zakończono, wybierając komisję strajkową, która będzie czuwała nad porządkiem w czasie akcji strajkowej. (p)

Strajk 600 robotników tkalni A. Horaka w Rudzie Pabjanickiej. Robotnicy nie zgodzili się na warunki dyrekcji.

W dniu onegdajszym w fabryce włókienniczej firmy Adolf Horak w Rudzie Pabjanickiej, mieszczącej się przy ul. Staszica 20/22 wybuchł zatarg, polegający na tem, że firma zamierzała zatrudnić tkaczy na czterech krosnach przy robotach ciężkich, takich, że w Łodzi pomimo reorganizacji pracy wszędzie tkacze pracują jedynie na dwóch krosnach, ewentualnie firma zgodziła się na zatrudnienie tkaczy

na dwóch krosnach, na tych robotach, lecz ze zniżką zarobków o 25 proc.

Robotnicy na obydwie propozycje firmy się nie zgodzili i w liczbie przeszło 600 porzucili pracę.

Po zwróceniu się o interwencję robotników do Polskich Związków zawodowych „Praca”, kierownik związku włókienniczego p. Socha zwrócił się do inspektora pracy XV obwodu i wraz z nim wyjechał

do Rudy Pabjanickiej, gdzie na terenie firmy odbyła się konferencja, która jednak nie doprowadziła do skutku, gdyż firma zaproponowała robotnikom zamiast na czterech krosnach, pracę na trzech. Przedstawiciele robotników na takie warunki firmy się nie zgodzili, wobec tego konferencja została przerwana i strajk trwa nadal. (p)

Głos lekarza o paleniu w doczepnych wozach tramwajowych. Wywiad specjalny „Il. Dziennika Łódzkiego“.

W sprawie palenia w tramwajach, tak aktualnej i szeroko omawianej obecnie na łamach prasy zwróciliśmy się do jednego z najważniejszych lekarzy łódzkich, zajmującego wybitne stanowisko w służbie zdrowia, który dzieli się z nami następującymi spostrzeżeniami:

— Nie będę mówił o szkodliwości palenia wogóle. To kwestja zbyt obszerna, a prztem zależna całkowicie od punktu widzenia danego lekarza.

Sam jestem niepalącym, ale doceniam i dodatnie znaczenie papierosa, do którego przyzwyczał się system nerwowy i wogóle organizm palacza. To też nie zwykłym zabraniać pacjentom palenia, zresztą praktyka uczy, że skoro tylko stan chorego nieco się poprawia, żąda on papierosa.

W ciężkiej fazie choroby pacjenci skarżą się, że stracili smak do papierosa i sami zazwyczaj nie odczuwają najmniejszego pociążu do palenia.

Zalecam oczywiście z lekarskiego punktu widzenia umiarkowanie, jak w każdej zresztą dziedzinie spożywania, jednak zdając sobie sprawę, że nawet kiedy stan pacjenta tego wymagały, zalecenie raptownego powstrzymania się wogóle od papierosów wywołuje niepożądaną depresję i więcej raczej w danym wypadku przynosi szkody, niż korzyści.

Przechodząc do interesującej panów kwestji palenia w tramwajach jestem bezwzględny w zwołnieniu tej pożądanej reformy.

Wiemy bowiem doskonale, że palacz nie powstrzyma się od pa-

pierosa i idąc za wymogami swego przyzwyczajenia, odbywa przejazd tramwajem w słotne jesienne, czy mroźne dni na peronie wagonu, często z przodu, rozpina się celem wydobycia papierosnicy i zapalek, poczem zapomina zapisać palta i — przebiegnie, a często nawet grypa z wszelkimi jej nieznośnymi komplikacjami gotowa.

Gdyby przeprowadzić statystykę ilu ludzi poważniejszych zapadnięć nabawiło się w ten właśnie sposób, pojeliśmy łatwo, że czas najwyższy jest iść wzorem całej zachod-

niej Europy i zerwać z dotychczasowymi krepującymi przepisami.

Zresztą — ciągnie uprzejmie nasz niepalący, uprzejmy rozmówca — palacz ostatecznie też jest człowiekiem i ma prawo wymagać od dyrekcji tramwajowych za swoje pieniądze, by liczone się z nim i stworzono takie warunki, w których każdego papierosa, wypalonego w tramwaju, nie przyplacalby dłuższą czy krótszą niedyspozycją. Obserwowałem ostatnio w czasie studiów klinicznych w Wiedniu, jak tamtejsza dyrekcja tramwajów,

dbała o wygody pasażerów, przystosowała wozy dla palących.

— Wkrótce, panie doktorze — wiracamy — i u nas wejść mają przepisy o paleniu w wagonach tramwajów.

— Ze wszemchmiar mogę temu przyklasnąć — uslyszeliśmy odpowiedź — pod jednym wszelako warunkiem.

— A mianowicie!

— By wozy dla palących były odpowiednio wentylowane, co nie jest trudne do wprowadzenia i popielniczki uprzątane z niedopałków oraz często, skrupulatnie poddawane dezynfekcji.

Poza tem jeszcze jedno na zakończenie: by i dla nieznośnych dymu tytoniowego była zarezerwowana dostateczna ilość wozów tramwajowych. (A.)

Walne zebr. kolejarzy węzła łódzkiego. Bezprawne procenty krzywdzą prac. kolejowych. Energiczny protest rzesz kolejarzkich.

W dniu onegdajszym w godzinach wieczorowych w sali związku kolejarzy Z. Z. K. przy ul. Kilińskiego 77, odbyło się walne zebranie pracowników kolejowych, węzła łódzkiego.

Tematem obrad była sprawa, że poszczególne dyrekcje kolei państwowych, należności za liczenie okresów do wysługi emerytalnej pracowników nieetatowych obliczają, w dalszym ciągu według przepisu okólnika ministerstwa komunikacji z dnia 30 kwietnia 1927 roku, licząc procenty składane za cały okres wysługi emerytalnej, a osiągniętej na podstawie tego zaliczenia, pomimo, że N. T. A. orzeczeniem z dnia 17 września 1930 roku L. rej. 3923/28 orzekł, iż odsetki te powinny być liczone tylko za okres od dnia rozpoczęcia służby, którą zalicza się do wysługi emerytalnej do dnia, od którego pracownik faktycznie zaczął uiścić miesięczne opłaty.

Tymczasem dyrekcje kolei państwowych nie stosują się do orzeczenia N. T. A. i każą pracownikom płacić więcej, aniżeli się faktycznie należy, według orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Zebrani po zapoznaniu się z powyższym i wysłuchaniu przemówień referentów, przeprowadzeniu dyskusji, jednoogólnie postanowili wystąpić przez centralę związku Z. Z. K. do ministerstwa komunikacji w Warszawie z memoriałem, w którym domagają się ukroczenia tego bezprawia przez wydanie odpowiednich zarządzeń, aby podwładnie mu dyrekcje kolejowe obliczały należność w wysokości określonej

orzeczeniem N. T. A. oraz aby obliczone już dotychczas należności poddano rewizji i nadpłacone z tego tytułu sumy zwrócone poszkodowanym pracownikom.

Na tym zebraniu w późnych godzinach wieczorowych zakończono. (p)

Nowe zarządzenie władz skarbowych.

Onegdaj władze skarbowe wydały nowe zarządzenie, tyczące się wykupywania świadectw przemysłowych na sprzedaż wyrobów monopolu tytoniowego.

W pierwszym rzędzie władze to przypominają, że na sprzedaż wyrobów monopolowych w filji hurtowni wystarcza świadectwo trzeciej kategorii, które patent może nabyć bez potrzeby zwracania się w tej sprawie do władz skarbowych ze specjalnym podaniem.

Następnie władze skarbowe za-

wiadają, że w miejscowościach gdzie dotychczas nie było sprzedaży wyrobów monopolowych, a obecnie ma się rozpocząć drobna sprzedaż tych wyrobów, wykup świadectwa przemysłowego jest zbędny.

Zarządzenie powyższe wydane zostało w związku ze zwiększeniem znacznym ilości miejsc sprzedaży wyrobów monopolowych na zasadzie uchwały min. skarbu i dyrekcji monopolu tytoniowego.

Coż na to policja?

Plaga oszustów grasuje na ulicy Zeromskiego.

Od pewnego czasu na ulicy Zeromskiego, na odcinku od Andrzeja do Śródmiejskiej, rozbiła „swe namioty“ banda oszustów, która w szczególności w dniu przedświątecznym ogrywa zupełnie powracających z pracy do domów robotników.

W bramie domu Nr. 69 przy ul. Zeromskiego sprytny oszust ustawia zwykle stolik, gdzie odbywa się gra w t. zw. trzy karty, zaś u zbiegu ulic Zeromskiego i Śródmiejskiej w cukierni t. j. „para czy nie para“.

W dniu onegdajszym przechodzący robotnik w przeciągu bardzo krótkiego czasu przegrał przeszło 50 złotych.

Banda jest bardzo dobrze zorganizowana i ma wystawione swoje posterunki, które na widok zbliżającego się policjanta, natychmiast zwijają „kramik“ i wędrują w bezpieczniejsze miejsce.

Poszkodowani zazwyczaj po organu ich nie meldują policji i wobec tego banda oszustów grasuje nadal bezkarnie. (p)

Przy 35 stopniach gorąca...



Na ulicach Paryża chłopcy korzystają z bezpłatnego zimnego tu-szu — tak dobroczynnego w obecne upalne dni...

# ECHA ZE ŚWIATA FILMOWEGO.

## „Pogromcy Nieba” - nowy sukces amerykańskiej kinematografii.

Gigantyczny dramat lotniczy twórcy „Szarego Domu”.

Precyzja, technika i ogólna doskonałość wykonania stały się echem do filmów amerykańskiej produkcji, już przysłowiowe. Wybierając się do kina na obraz, który powstał w wielkich warsztatach hollywoodzkich możemy być zgóry najzupełniej pewni, że pod rzeźbionymi względami nie może nas spotkać rozczarowanie. Ale ta precyzja technika, jaką osiągnęli Amerykanie w dziedzinie filmu lotniczego, rozsada ramy zwykłego podziwu dla ich maestrii, bowiem w tym kierunku wytwórnie Nowego Świata poszły już daleko, że pozornie zdawacby się mogło, iż na tem polu nic więcej dziać już nie będą w stanie.

Jeśli przypomnimy sobie tylko kilka tego rodzaju filmów, jak naprz. „Skrzydlatą Flotę”, lub „Anioła Piekła”, jeśli przypomnimy sobie niezwykle zainscenizowane i sfotografowane wizje wielkich walk w powietrzu, to czegoż dopiero spodziewać się możemy po najnowszym filmie lotniczym „Pogromcy Nieba”, zrealizowanym przez Georga Hilla, twórcę „Szarego Domu” a o którym to filmie prasa amerykańska jak i paryska rozpisała się szeroko, twierdząc, że obraz ten zawiera wszystko, co wyprodukowane zostało dotąd w dziedzinie dramatu lotniczego.

Lecz olbrzymia wartość „Pogromców Nieba” nie polega li tylko na pokazaniu cudów ekwilibrystyki powietrznej, której sceny są pełne napięcia dramatycznego i tak wielkiej dynamiki, że działa ona silniej na widza, niż jakiegokolwiek inna scena najbardziej pasjonującego dramatu życiowego. Dzięki swemu doskonałemu scenariuszowi, pomysłowej konstrukcji i udziale asów aktorstwa amerykańskiego (Wallace Beery, niezapomniany Butch z „Szarego Domu”) stały się czemś więcej, niż gigantycznym obrazem lotniczym, zakrojonym na niespotykaną dotąd miarę. Sama treść tego obrazu, fenomenalna gra aktorów, światła reżyserji Georga Hilla, są dominującymi czynnikami tego arcydzieła, o którym głosy zachwyty przedostają się do nas z zagranicy coraz to częściej.

Mimo scen o wysokim na-

pięciu dramatycznym, „Pogromcy Nieba” są zaprawione dużą dozą humoru, co wybitnie wpływa na ożywienie zawartej i wstrząsającej akcji.

Warto zaznaczyć jeszcze, że jeśli przy realizacji „Skrzydlatej Floty” udział brało stoosiemdziesiąt trzy samoloty, to podczas nakręcania „Pogromców Nieba” rząd amerykański oddał do dyspozycji reżysera Georga Hilla sześćset dwadzieścia samolotów i hydroplanów oraz trzy wielkie Zeppelin-y i sześćnaście najcięższych krążowników.

O wielkim nakładzie pracy i kosztów świadczą może chociażby ten fakt, że dla zdjęć do tego filmu zbombardowano i zatopiono dwa olbrzymie statki wojenne.

To też nic dziwnego, że „Pogromcy Nieba” stały się największą sensacją filmową ostatnich miesięcy. Kina amerykańskie i paryskie porobiły majatki, wystawiając ten film, który podobno nie ma sobie równego pod każdym względem tak w produkcji europejskiej jak i amerykańskiej, zaś Metr-Gold-

wyn-Mayer, wytwórnia, która go zrealizowała, została odznaczona przez Instytut Filmowy Ligi Narodów wielkim złotym medalem za przysporzenie światu dzieła o nieobliczalnych wprost wartościach.

### „Człowiek bez nazwiska”.



Scena z nowego filmu pod powyższym tytułem — wyświetlanego obecnie z olbrzymim powodzeniem we wszystkich większych miastach Zachodu.

## Samobójstwo aktora filmowego.

Ofiara dźwiękowca.

W jednym z hotelów kąpieliska niemieckiego Bad Kreuznach nad Renem, popełnił samobójstwo przez powieszenie znany artysta dramatyczny niemiecki 42-letni Bruno Kastner.

Artysta ten w swoim czasie przerzucił się ze sceny do filmu, gdzie wkrótce osiągnął olbrzymie powodzenie. Filmy z Kastnerem by-

ły ulubionymi filmami publiczności niemieckiej.

Ale gdy się zaczęło panowanie filmu dźwiękowego, okazało się, że Kastner się nie nadaje. Wobec tego powrócił po kilku zawodach znowu na scenę.

Ponieważ jednak w czasie kilkoletniej kariery filmowej „wyszedł z obieg” w teatrze, trudno mu by-

ło zaangażować się na stałe na jakąś scenę.

Rozpoczął więc tej wiosny objazd prowincji niemieckiej, gdzie wraz z kilkoma artystami grywał po miastach i uzdrowiskach.

Objazd nie dawał najgorszych rezultatów, ale Kastnerowi trudno było zapomnieć o triumfach, jakie odnosił w czasie swej kariery filmowej. Nie mógł przeboleć tego, że nazwisko jego przesłało przyciągając i elektryzując tłumy.

W pamiętniku, który zostawił, pisał o sobie:

„Dostałem się do filmu przez Astę Nielsen i potem w ciągu długich lat grywałem z... Ale ktoś może policzyć nazwiska gwiazd, moich partnerów? Asta Nielsen, Erna Morena, Mia May, Henny Porten, Jacoby, Gläser...”

Mój Boże! Widziałem wiele gwiazd, wschodzących na firmament filmu. Widziałem upadek karier, często w jedną noc...

Ale ja szedłem naprzód! Uczylem się!

Mam nadzieję, że i teraz przetrwam!

Tymczasem, nie przetrwał. Ten człowiek o wiecznie rozśmianej twarzy, zniknął pewnego dnia z marzeń podłoków i nie mógł tego przeżyć.



Wallace Beery oraz siedmioletni Jackie Cooper zachwyli świat w filmie „Czemp” reżyserji King Vidora.

## Wiadomości w trzech wierszach.

Słynny reżyser sowiecki Eisenstein ma realizować w Ameryce dla Metro-Goldwyn-Mayer film p. t. „Plan Pięćdziesięcioletni”.

Ramon Navarro w filmie „Syn Indyj” śpiewa piosenkę, która w Ameryce cieszy się większym jeszcze powodzeniem, niż w swoim czasie „Miłosna piosna poganina” („Księżyc nad Tahiti”).

Greta Garbo odnowiła swój kontrakt z Metro Goldwyn Mayer na dalsze pięć lat przy czym gaża „białego płomienia Szwecji” została, mimo kryzysu, podwyższona 15 proc.

W Ameryce wielkie uznanie zdobyła nowa aktorka filmowa Helena Hayes, którą publiczność

przezwała „Lon Chaneyem w spódnicy”.

W filmie „Mata Hari” oprócz Greta Garbo i Ramona Navarro występują Lionel Barrymore i i Lewis Stone.

Słynne reżyser filmów egzotycznych Van Dyke po ukończeniu „Człowieka Małpy” wyrusza obecnie na niebezpieczną wyprawę podbiegunową celem realizacji obrazu „Serce Eskimosa”.

Najnowsza powieść Uptona Sinclaira „The Wet Parade” („Mokra Parada”) została sfilmowana przez Metro-Goldwyn-Mayer.

Dawno niewidziana Colleen Moore ukaze się znów na ekr-

nach w nowych filmach wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer.

Popularni komicy Stan Laurel i Oliver Hardy (Flip i Flap) opuścili w dniu 8 czerwca r. b. New York, udając się okrętem „Majestic” na urlop wypoczynkowy do Europy.

„Grand Hotel” w New Yorku.

New-yorski korespondent berlińskiego „Film-Kurjeru” pisze o premierze tego filmu w New Yorku.

Premjera filmu Metra „Grand Hotel” z Greta Garbo według sztuki i powieści Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu” odniosła nietylko wielki sukces, ale stanowiła również wydarzenie wielkie miary w towarzyskim życiu New Yorku.

Zmobilizowano silne oddziały policji dla regulowania kolosalnego ruchu przed kinem i na ulicach z niem sąsiadujących.

Dzięki umiejętnie opracowanemu scenariuszowi filmowemu dzieło Vicki Baum w przeróbce filmowej nie straciło nic a nic ze swojej frapującej akcji. Greta Garbo jako rosyjska tancerka, Lionel Barrymore w roli Kringleina i John Barrymore jako baron stworzyli epokowe kreacje. Również role Joany Crawford (stenotypistka) i Lewisa Stone (profesor) znalazły całkowite uznanie. Vicki Baum, przebywająca teraz w New Yorku, obecna była na tej imponującej premierze.

## NA TE CIĘŻKIE CZASY.

ZAŁATWIONA KWESTJA.

— Ile masz lat, mały? pyta przyjaźnie starsza dama małego chłopczyka.

— Nie wiem odpowiada malec mrukiwie.

— No-to może wiesz, którym roku się urodziłeś?

— Ja wogóle się nie urodziłem. U nas w domu jest macocha.

KOSZTOWNY POBYT.

Kulikowscy — ojciec, matka i troje dzieci — byli przez cały czerwiec w Sopocie. Opalili się — wyglądają obecnie wszyscy jak murzyni. Tylko ojciec rodziny ma prawą ręką — zupełnie białą.

— Dlaczego to? pytają go znajomi.

— No — moi drodzy, kiedy ciągle trzeba wsadzać rękę w kieszeni i bulić forszę, mówi Kulikowski...

„KSERKSES”.

— Wędliniarz nadał nowozałożonemu przez siebie sklepowi nazwę „Kserkses”. Przyjaciel pyta go:

— Skąd ta nazwa „Kserkses”?

— No, wiesz chyba, Kserkses, wielka bitwa pod Salamil

Pal i żądaj tylko gilzy

„LEGJONOWE”

wytwórni „ŚWIATOWID”  
ŁÓDŹ, ul. Cegielińska 19  
tel. 134-86.



Ramon Navarro w swoim najnowszym filmie „Syn Indyj”, wcielony w rolę królewskiego karykaturzysty.



Buster Keaton w jednej ze scen kaptalnej komedji „Dobroczyńca Ludzkości”.

# DZIENNIK SPORTOWY.

## Front ligowy. Pogrom lwowskich drużyn. **Durka zdobywcą punktu dla ŁKS.** Warta bije pewnie Ruch 3:0.

Wczorajsza niedziela przyniosła nam zupełnie nieoczekiwane zwycięstwa drużyn, które ostatnio nie wykazywały zbyt pewnej formy.

Tragicznie wprost przedstawia się stan Czarnych, którzy nawet na własnym boisku nie mogli zdobyć się na osiągnięcie chociażby wyniku remisowego z 22 p. p.

To też o ile w tym tygodniu nie zajdą zasadnicze zmiany w tabeli, z powodu wniesionego protestu lwowian to los Czarnych w lidze byłby niemal przesadzony.

Drużyna łódzka z trudem uzyskała w Warszawie wynik remisowy, zdobywając ledwie jeden punkt, co utrzymuje nadal ŁKS. wśród czołowych drużyn ligi.

Pogoń nie zdołała oprzeć się ambicji grającej Garbarni, tracąc w Krakowie 2 punkty, tak, że Cracovia i Legia nie mają narazie konkurentów do zaszczytnych tytułów na mistrza i wicemistrza wiosennego ligi.

Srodek tabeli pozostał prawie bez zmian.

Jedynie Warta umocniła swą pozycję zdobywając 2 pkt., gdy Ruch znalazł się w strefie zagrożonej.

### Warszawa.

#### ŁKS — Warszawianka 1:1 (1:1).

Rozegrany w dniu wczorajszym w Warszawie mecz o mistrzostwo ligi zakończył się wynikiem remisowym. Mecz był ciekawy i prowadzony w żywym tempie. Pierwszą bramkę udaje się ŁKS-owi zdobyć w 17 minucie przez Durkę z rzutu karnego, lecz w 30 minucie Warszawianka wyrównuje przez Korngolda. W 40 minucie zastępuje Frymarkiewicza w bramce Miła, który gra do końca meczu.

Po przerwie obłe drużyny dążą za wszelką cenę do zdobycia decydującej bramki, jednak nie udaje im się to, pomimo licznych sytuacji podbramkowych. W ŁKS-ie na wysokość stała obrona a poza tem wyróżnili się Pegza, Król i Durka. Sędziował p. Obst. Widzów 2 tysiące.

### Lwów.

#### 22 p. p. — Czarni 2:1 (1:0).

Rozegrany w dniu wczorajszym mecz o mistrzostwo ligi między 22

p. p. a Czarnymi przyniósł mistrzostwo wojzkowym w nieznacznym stosunku 2:1 (1:0). Do przerwy 22 p. p. zdobywa prowadzenie przez Rusinka, a po zmianie stron Świętosławski zdobywa drugą bramkę. Jedyną bramkę dla Czarnych zdobył Makuch. Okazje do wyrównania zaprzepaścił Żurkowski, przestrelując rzut karny. Sędziował p. Kołodziej.

### Kraków.

#### Garbarnia — Pogoń 2:1 (1:0).

W dniu wczorajszym odbył się w Krakowie mecz między Garbarnią a Pogonią, który przyniósł zwycięstwo drużynie krakowskiej, która miała znacznie więcej z gry. Dla Garbarni bramki zdobyli Pa-

zurek i Maurer, zaś dla drużyny lwowskiej Matias z rzutu karnego. Po przerwie Pogoń gra niezwykle ambitnie, jednak Garbarnia przeważa technicznie, nie pozwalając na wyrównanie. Sędziował dobrze p. Wardęszkiewicz z Łodzi.

### Śląsk.

#### Warta — Ruch 3:0 (2:0).

Rozegrany w dniu wczorajszym mecz o mistrzostwo ligi między powyższymi drużynami, Warta okazała się drużyną lepszą i ofiarniejszą. Już w pierwszej połowie udaje się Warcie zdobyć dwie bramki przez Kryśkiewicza i Nowackiego, a po przerwie Szerkę zdobywa trzecią i ostatnią bramkę. Sędziował p. Rumpfer.

### Konopczyński zwycięzcą biegu dookoła Łodzi.

W dniu wczorajszym odbył się drugi bieg kolarski dookoła Łodzi na dystansie 204 km. o nagrodę im. ś. p. Sierpińskiego. Bieg zgromadził przeszło 50 kolarzy ze znanymi polskimi szosowcami na czele.

Przez cały czas prowadził Konopczyński (Świt Warszawa) zwyciężając w czasie 6 godz. 45 min. 58,4 sek. Dalsze miejsca zajęli:

2) Wasilewski (Świt—W-wa) 6.46, 25,8 sek. 3) Więcek Feliks (Bydgoszcz) 6.47,53. 4) Korsak-Zaleski. 5) Kłosowicz (TZS). 6) Hofsznajder (ŁKS). 7) Górka (Am. Kl. Sp. (Warszawa). 8) Radke (Świt—W-wa). 9) Ciepłucha (Bieg, Łódź). 10) Mikołajczyk (W-wa). Bieg był b. ciekawy. Organizacja wzorowa.

### Mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A.

#### SKS — Hakoah 2:1 (2:1).

W sobotę został rozegrany na boisku ŁKS-u mecz między SKS-em a Hakoahem, który przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie SKS-u w stosunku 2:1 (2:1) Hakoah, który wystąpił bez Koplewicza i Krajcera zawiódł szczególnie w linii ataku. Sędziował p. Pietsch.

#### Turyści — ŁKS lb. 2:0 (1:0).

Rozegrany w dniu wczorajszym mecz o mistrzostwo kl. A przyniósł pewne zwycięstwo drużynie Turystów, która przevažala nieco technicznie.

Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Królaski i Klimczak.

#### Widzew — ŁTSG 3:3 (2:1).

Niezwykle ciekawy mecz między powyższymi drużynami zakończył się słusznym wynikiem remisowym. W pierwszej połowie Widzew prowadzi 2:1, lecz w drugiej ŁTSG wyrównuje i mecz kończy się wynikiem 3:3. Bramki dla ŁTSG zdobyli: Binecki 2 i Vogt 1, zaś dla Widzewa: Augustyniak 2 i Głogowski 1. Przez jakiś czas Widzew grał z powodu kontuzji jednego z zawodników w 10-ciu. Sędziował p. Lange.

#### WKS — Wima 1:1 (1:0).

Mecz powyższych drużyn rozegrany na boisku WKS-u, zakończył

się słusznym wynikiem remisowym 1:1. Gra była otwarta, tempo żywe, mecz ciekawy. Przed przerwą zdobywa dla wojskowych z rzutu karnego bramkę Stołarski, lecz po przerwie Wima wyrównuje ze strzała Kowalskiego. Sędziował p. Andrzejak.

### Orkan — PTC 1:0.

Rozegrany w dniu wczorajszym w Pabjanicach mecz o mistrzostwo kl. A zakończył się nieznacznie, lecz zasłużonym zwycięstwem drużyny łódzkiej.

### Wyścigi konne w Antwerpii.



Moment z wyścigów konnych w Antwerpii (derby), które wywołały wielkie zainteresowanie wśród amatorów hipiki na zachodzie.

### „Pierwszy krok pływacki” w Łodzi.

W sobotę odbył się na basenie ŁKS-u t. zw. pierwszy krok pływacki, którego wyniki były następujące: 100 m. stylem klasycznym: 1) Grund (Mak.) 1:42,6. 2) Kuzdziejka (niest.) 1:44,2. 3) Majchrzak (ŁKS). Bieg 100 m. stylem dowolnym: 1) Kosiniński II (ŁKS) 1:27, 2) Chempiński (ŁKS) 1:31,4. 200 m. stylem klasycznym: 1) Ginter (ŁKS) 3:37, 2) Pryfler (ŁKS) 3:55,9. 300 m. st. dowoln.: 1) Stołarek (niestow.) 6:22,3. 2) Szulc (SKS) 6:30. 100 m. st. grzbietowym: 1) Chempiński (ŁKS) 1:51,2. 2) Minc (Makabi). Sztafeta 3x50 stylem zmiennym: 1) ŁKS 2:11,4 przed Makabi 2:20. Zainteresowanie zawodami znaczne. Liczba startujących niewielka.

### Team Polonii i Legii Red Star 3:1.

W sobotę został rozegrany w Warszawie na boisku Legii mecz piłkarski między kombinowaną drużyną Polonii i Legii a francuskim zespołem Red Star Olimpique, który zakończył się po ładnej grze zwycięstwem Polaków w stosunku 3:1 (2:1). Bramki zdobyli dla Francuzów Laloline zaś dla Polaków Marzędzi 2 (z rzutów karnych) i Przystański 1.

### Olecki dookoła Węgier

W wyścigu dookoła Węgier, w którym między innymi bierze udział Olecki został ukończony 1 etap wyścigu. Olecki znalazł się na 3 miejscu.

### Motocyklowe Grand-Prix w Poznaniu.

W dniu wczorajszym odbyły się w Poznaniu wielkie zawody motocyklowe o nagrodę t. a. Grand-Prix. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli następujący zawodnicy: W kategorii motocykl 250 ca zwyciężył Smigilewski (Unja, Pozn.) przed Pianowskim Gedanja. Kategoria 350 ca 1) Tymel, Gedanja. 2) Riber. W kategorii 500 ca 1) Szajber (Legja), 2) Frankowski (Legja).

### Polak (ŁKS) bije rekord okręgu.

W dniu wczorajszym odbył się na stadionie ŁKS-u 3 km. bieg naprzelaj z przeszkodami o mistrzostwo okręgu. Zwyciężył pewnie Polak (ŁKS) ustanawiając czasem 10.35,4 nowy rekord okręgu. Drugi przybył Becker (Zjedn.) 11.06,4, trzeci Kołoszczyk (Zj.) 11.28 i czwarty Grudzień (Zj.) 11.44. Startowało tylko 4 zawodników.

### Gry sportowe w Łodzi.

Rozegrane zawody w grach sportowych o mistrzostwo przyniosły wyniki następujące: koszykowska męska: IKP — ŁKS 18:12. Zwycięstwem tem IKP zapewniło sobie tytuł mistrza okręgu, WKS — TUR 32:22, Geyer — YMCA 32:26, Szczyptański HK — Makabi 3:2, Triumf — IKP 5:0 (v. o.) Tur — Hakoah 5:0 (v. o.) Koszykowska żeńska: ŁKS — HKS 30:30 (obustronny valcover), Makabi — Zjednoczone 3:1, IKP — WKS 30:0 (v. o.) Hazena: Geyer — Zjednoczone 8:1, ŁKS — IKP 3:3.

### Vines mistrzem w Wimbledonie.

W finale gry pojedynczej pań w Wimbledonie, Amerykanin Vines pokonał Anglika Austina 6:4, 6:2, 6:0. W ten sposób zdobył on nieoficjalny tytuł mistrza świata.

### Polski Śląsk — Niemiecki 145:86.

W dniu wczorajszym został rozegrany doroczny mecz lekkoatletyczny na Śląsku Polskim, w Katowicach, zakończył się wysokim zwycięstwem Polaków w stosunku 145:86. Lepsze wyniki osiągnęto następujące: W konkurencjach pań: Bieg 200 mtr. Czyż 22,6 5 km. Hartlik 15,45. W konkurencjach pań 200 m. Orłowska 27 sek. Skok wdal Sikorzanka 4,98. Dysk Wasilewska 32,99.

## TABELA LIGOWA

Stan tabeli z ubiegłego roku	Garbarnia	Wisła	Legia	Pogoń	Ruch	Ł. K. S.	Warta	Cracovia	Polonia	Czarni	Warszawianka	22 p. p.	Ilość gier	Bramki za	Bramki przeciw	Ilość punktów
Garbarnia	█	1:2	2:1	0:0	1:1	4:3	0:5	5:1	1:2	4:2			9	18	17	10
Wisła	2:1	█	0:1	0:1	0:2	3:8	2:2	1:0	1:0	5:2			9	14	17	9
Legia	1:0	█	█	2:1	2:1	5:1	█	5:1	█	2:3	1:0		9	23	9	14
Pogoń	1:2	2:1	█	█	1:3	1:0	2:1	3:0	1:0	3:0			11	16	10	14
Ruch	0:0	1:2	3:1	█	█	0:6	0:3	1:1	1:2	2:2	4:1	1:2	10	13	20	7
Ł. K. S.	1:1	2:0	1:2	0:1	6:0	█	2:0	█	█	█			11	23	11	12
Warta	3:4	8:8	1:3	0:1	█	█	█	1:3	2:2	3:0	1:1		11	23	23	9
Cracovia	5:0	2:2	█	2:1	█	█	█	█	2:3	6:2	3:0	6:0	10	33	11	16
Polonia	1:5	0:1	1:5	0:3	2:1	2:2	2:1	2:6	█	0:3	1:2		10	11	29	5
Czarni	2:1	0:4	0:1	2:2	0:3	0:1	0:3	3:0	█	█	0:3	1:2	12	8	24	5
Warszawianka	2:4	█	3:2	1:0	1:4	1:1	0:0	0:6	2:1	3:0	█	2:2	10	15	20	11
22 p. p	2:5	0:1	0:3	2:1	1:4	1:3	3:2	2:1	3:0	2:1	█	2:2	10	16	22	9

Obecny stan tabeli

- Cracovia
- Legia
- Pogoń
- Ł. K. S.
- Warszawa
- Garbarnia
- Warta
- Wisła
- 22 p. p.
- Ruch
- Polonia
- Czarni

Krajowa Centrala Łózek  
Piotrkowska Nr. 66, w podwórzu  
poleca: Łózka żelazne i drewniane, wózki sportowe, łózka polowe, materace, tapczany, kozy, leżaki i rowery dziecięce.  
Przyjmuje wszelkie reparacje po cenach fabrycznych.

Radogoszcz otrzymuje agencję pocztową.

Od dłuższego już czasu ludność północnych dzielnic podmiejskich i okolicy Radogoszcza starała się o uzyskanie agencji pocztowej...

Wyślano do władz memorjaty i starania zarówno władz miejskich jak i starościńskich odniosły wreszcie pożądany skutek.

Jak się dowiadujemy władze pocztowe wynajęły już lokal na agencję pocztową na ul. Zgierskiej około przystanku Radogoszcz...

Urząd pocztowy przystępuje już plan działalności tej agencji pocztowej i prawdopodobnie jeszcze w bieżącym miesiącu nowa agencja pocztowa rozpocznie swe czynności...

Profanacja grobów.

Od pewnego czasu rodziny zmarłych, odwiedzające groby zmarłych w najbliższych skonsiatowały, że przynieszone przez nich ewentualnie zasadzone kwiaty na grobach, giną w tajemniczy sposób.

O profanacji grobów i częstych kradzieżach, poszkodowani powiadomili policję, która w tej sprawie wszczęła energiczne dochodzenie.

Pożądaniem byłoby, aby zarząd zmentarza ze swej strony wrócił bacniejszą uwagę na przybywające na cmentarz indywidualia i przyczynił się do unieszkodliwienia bezczelnych złodziei cmentarnych.

Co będzie z sekwestраторami miejskimi.

Jak wiadomo, z dniem 1-go października wszelkiego rodzaju egzekucje podatków czy opłat rządowych czy też samorządowych...

Jak się dowiadujemy, część sekwestраторów miejskich przejdzie na etat urzędników państwowych równocześnie z przejęciem egzekucji z rąk samorządu łódzkiego...

Wyplata zapomóg doraźnych.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w środę, dnia 6-go lipca r. b., rozpocznie się przyjmowanie zgłoszeń bezrobotnych robotników fizycznych na państwową zapomogę doraźną.

Przyjmowanie zgłoszeń odbywać się będzie w lokalu Urzędu Zasiłkowego dla Bezrobotnych przy ul. Żeromskiego nr. 44, od godz. 8-ej min. 15 do 14-ej, według następującego porządku:

- Sroda, dnia 6-go lipca r. b. litery A, B, C, D, E, F, G, H, I, J. Czwartek, dnia 7-go lipca r. b. litery K, L, M, N, O, P. Piątek, dnia 8-go lipca r. b. litery R, S, T, U, W, Z, Ż.

Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych w mieszkaniu własnym przy ul. Napiórkowskiego 155 usiłowała popełnić się zycia 42-letnia Katarzyna Sobler, pozostająca od dłuższego czasu bez pracy...

GDZIE SIĘ MOŻNA ZABAWIĆ?

- TEATR MIRJSKI: „Hau Hau”. TEATR LETNI: „Hiszpańska mucha”. BAJKA: „Sztabs kapitan Gubaniew”. CASINO: „Malżeństwo na złość”. CZARY: I. „Kwiat Algieru”. II. „Biała Tal”. CORSO: I. „Miłość w pustyni”. II. „Waldemar i złote rano”. DOM LUDOWY: „Pocelonek”. GRAND-KINO: „Roman z Biarritz”. OSWIATOWY: „Pat i Patachon jako strzelec”. PALACE: „Umiłowanie bogów”. PRZEDWIOŚNIE: „Szeptana miłość”. RESURSA: „Rapsodia rumuńska”. RAKIETA: „Wesoły porucznik”. SPLENDE: „Raj dla kobiet”. ZACHĘTA: „Czterech włóczęgów”.

Dziś i dni następnych.

SPETANA MIŁOŚĆ. Nad program aktualności filmowe i farsa. Po raz pierwszy w Łodzi. W rolach głównych czarująca i urocza Shirley Mason i Ben Lyon.

Występy Teatru Żydowskiego. W dn 8 lipca rozpoczyna w Teatrze Miejskim występy warszawski Żydowski Teatr Dramatyczny pod kier. Jr. Michala Weiberta.

PROGRAM RADJOWY.

- Łódź. Poniedziałek, dnia 4 lipca 1932 r. 11.59—12.15 Sygnal czasu z Warszawy. 12.15—12.45 Wskazywanie programów na dzień bieżący. 12.45—13.00 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej z W-wy. 13.00—13.15 Przerwa. 13.15—13.30 Komunikat meteorologiczny. Tr. z W-wy. 13.30—13.45 Płyty gramofonowe. 13.45—14.10 Płyty gramofonowe W-wy. Komunikat Centralnego Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków Tr. z W-wy. 14.10—17.00 Pozadanka w języku francuskim lektor p. Roguliny. 17.00—18.00 Koncert orkiestry Indowej pod dyr. A. Stromberga Tr. z W-wy. 18.00—18.20 „Abraham Lincoln” wygt. p. Karol Koźmiński, Tr. z W-wy. 18.20—19.15 Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Gastronomia” — orkiestra pod kier. Maks. Rączki z W-wy. 19.15—19.35 Rozmaitości. 19.35—19.45 Prasowy Dziennik Radiowy z W-wy. 19.45—20.00 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i raportu teatrów. 20.00—20.15 Feljton p. t. „Mistrzowie dźwięku żywa” — wygt. p. W. Roguliny Tr. z W-wy. 20.15—21.15 Audycja z okazji Święta Narodowego Ameryki Północnej Tr. z W-wy. 21.15—22.00 Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego i kom. S. Wojak St. Meteorol. dla komunikacji lotniczej Tr. z W-wy. 22.00—22.30 Muzyka. 22.35—23.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 23.10—23.30 Muzyka taneczna.

POPIERAJCIE PRZEMYSŁ POLSKI. Lipcowy zeszyt paryskiego paryskiego „PARIS MODE”. Do nabycia w administracji „Ilustrowanego Dziennika Łódzkiego” w cenie po zł. 2. UL. PIOTRKOWSKA Nr. 86. Udzielam lekcji gry na CYTRZE. Zgłoszenia adresować do administracji „Ilust. Dzien. Łódzki” pod lit. „K. H.”

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”. Żeromskiego 74-76. róg Kopernika.

KINO-TEATR RESURSA ul. Kilińskiego 123. Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dziś! Hymn wielkiej miłości i walki o prawdziwe szczęście p. II „Rapsodia Rumuńska”. Wzruszający dramt trzech serc, rozgrywający się na tle przepięknych pól i łąk pełnej uroku ziemi Rumuńskiej. W rolach głównych: Marcela Albani, Mikołaj Malikow, Werner Fuetterer, Marion Gerth i Piotr Voss.

Następny program: Przedwzięne kłamstwo Niny Pietrowny. Początek seansów w dni powsz. o godz. 5.30, 7.50 i 9.15. W soboty o g. 4, w niedziele i święta o g. 5, 4.50, 6, 7.30 i 9.15. UWAGA! Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 55 gr.

Udzielam lekcji GRY na skrzypcach oraz korepetycji. Wiadomość: ul. Wólczańska № 139, lewa ofic. m. 16.

Do akt Nr. 1270 1932 r. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140 na zasadzie art. 1090 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Obywatelskiej 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisławy Kaczmarek i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 860. — Łódź, dnia 2 czerwca 1932 r. Komornik MARIAN LIPPERT.

SALA ZE SCENĄ DO ODNAJĘCIA. Związek Drukarzy, Nawrot № 20.

Zegarek z zaufaniem tylko z fabryki warszawsko-szwajcarskiej „CHRONOMETRE” oddział Łódź, Piotrkowska 116. Z wiecześnie szklen i 5-letnią gwarancją, lep. gat. fant. 4.85 ze złota francuskiego lub ze swieciącym cyferblatem 5.95 i 6.95, na rękę męski lub damski zł. 8.95, kruty ankier z trena kopert, zł. 12. Dzwikli od zł. budżki 8.95 oraz zegarki lep. gat. po cenach fabrycznych i reperacje zegarków na miejscu.

Biżuterje zegarki na rękę, ce. gotówkowe na leca „Preciosa”, Piotrkowska 125, w podwórzu. Nauzyteli języka łacińskiego ma 15 godzin wolnych Zgłoszenia sub „A” redakcja „Dziennika Łódzkiego”.

Zakład Stolarsko-Tapicerski L. MISZCZAKA ul. 11 Listopada Nr. 53. Przyjmuję wszelkie obstarunki i reperacje w zakresie stolarstwa i tapicerstwa wchodzące po cenach b. przystępnych i na dogodnych warunkach. UWAGA! Gotowe meble na składzie!

Do akt Nr. 915 1932 r. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piromowicza 7, na zasadzie art. 1090 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Nauma Szustera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1375 — Łódź, dnia 2 lipca 1932 r. Komornik A. JAROSZYNSKI.

Do akt Nr. 1541 1932 r. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piromowicza 7, na zasadzie art. 1090 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Mielezarskiego 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Abrama Wiązowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 540 — Łódź, dni 11 lipca 1932 r. Komornik A. JAROSZYNSKI.

SZEWCY. Najtaniej nabyć SKÓRY w każdej ilości w SPÓŁCE SZEWCÓW PIOTRKOWSKA 79. — Al. KOŚCIUSZKI 22. Telefon 158-38. Specjalność: detaliczna sprzedaż zełówek trwałych na wodę.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy 1-lam. (strona 5 lam.) przed tekstem i w tekście 40 gr. za tekstem i komunikaty 30 gr. nekrologi — 25 gr. z wyłączeniem za 1 wiersz milim. (strona 10 lamów) 10 gr. ogłoszenia drobne 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,00 dla poszukujących pracy 5 gr. najmniejsze ogłoszenie 50 r. — O losze a zamieszczenie o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i of. a. adn n strona nie odpowiada. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują a wyłączeniem do nowego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty

CENY PRENUMERATY. Miesięcznie w Łodzi zł. 3.00, z odosłaniem do domu. Na prowincji zł. 4.00 — Prenumeratę przetrwać można tylko 1 go i 15 go każdego miesiąca.